



PRZYGODNIK

Rok XVII numer 5 (194)

Biuletyn Klubowy

Maj 2017 r.

II ETAP MAŁOPOLSKIEGO SZLAKU PAPIESKIEGO

**z Wadowic do Ślemienia
w dniu 23 kwietnia 2017 r.**

Wyjazd rozpoczął się punktualnie o godz. 6 rano z ul. Biskupa Kaczmarka w Kielcach. Tak, że w 17 osób wyruszyliśmy na trasę przez Kraków do Wadowic, gdzie dotarliśmy na godz. 8.50. Szybko przemieściliśmy się z parkingu na rynek, gdzie o godz. 9.10 mieliśmy wcześniej zamówione wejście do Muzeum Domu Rodzinnego Jana Pawła II obok Bazyliki Mniejszej pw. Ofiarowania NMP. Kamienica w XIX wieku była własnością Seweryna Kurowskiego, który w 1905 roku sprzedał ją cukiernikowi Józefowi Lisko, by w roku 1911 stać się własnością Chiela Bałamutha - kupca, prezesa gminy żydowskiej i radnego miejskiego. W kamienicy od strony rynku mieścił się sklep z ceramiką, szkłem i kryształami, a za nim mieszkanie właściciela. Natomiast na I piętrze mieszkania dzierżawili lokatorzy. Tu, po I wojnie światowej w dwupokojowym mieszkaniu z kuchnią zamieszkali Emilia z Kaczorowskich i Karol (senior) Wojtyłowie. Ojciec papieża, także Karol, był urzędnikiem wojskowym, a matka zajmowała się domem i pracowała dorywczo jak szwaczka. 18 maja 1920 roku urodził się Karol Józef Wojtyła, jako drugi syn. Starszy brat Edmund studiował medycynę w Krakowie i został lekarzem, młodsza siostra Olga zmarła będąc niemowlęciem. Mając 9 lat Karol utracił matkę, a 3 lata później zmarł jego starszy brat, który w szpitalu w Bielsku zaraził się szkarlatyną. Na powierzchni około 1000 m² (w piwnicach, parterze, I piętrze i poddaszu) zgromadzono i wyeksponowano w ciekawy sposób pamiątki po papieżu przedstawiając również w formie multimedialnej życiową drogę od narodzin po śmierć, z uwzględnieniem 107 pielgrzymek papieskich. Znaleźliśmy pół godziny by indywidualnie odwiedzić bazylikę i obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, przed którym młody Karol codziennie się modlił w drodze do szkoły po porannej mszy św. Około godz. 11.00 po wspólnym

zdjęciu i krótkiej nocie o mieście wyruszyliśmy niebieskim szlakiem obok Sanktuarium św. Józefa Karmelitów Bosych zbudowanego pod koniec XIX wieku, związanego z osobą ojca Rafała Kalinowskiego (powstańca-sybiraka i I przeora klasztoru w latach 1898-1907). Od pierwszej komunii św. w 1929 r. Karol nosił na piersi karmelitański szkaplerz. Ojciec św. Jan Paweł II beatyfikował o. Rafała w 1983 r. w Krakowie, a następnie kanonizował w Rzymie w 1991. Przez Ponikiew dotarliśmy około 15.30 do schroniska PTTK z roku 1933 „Leskowiec” im. Czesława Panczakiewicza. Czesław Panczakiewicz był budowniczym schroniska i prezesem Koła PTT w Wadowicach oraz nauczycielem Gimnazjum im. Marcina Wadowity, z którym Karol odbywał pierwsze swoje wycieczki krajoznawcze po terenie Beskidu Małego. Z zewnątrz też zobaczyliśmy Sanktuarium Górskie „Ludziom Gór” powstałe w 1985 roku z inicjatywy Danuty i Stefana Jakubowskich z Andrychowa na Groniu Jana Pawła II (od 2004 roku oficjalnej nazwy szczytu, a wcześniej zwaną Jaworzyną – 890 m n.p.m.).



Po prawie godzinnym odpoczynku, gdzie każdy mógł się posilić, a co najważniejsze w ciepłe „przeczekać” zamieć śnieżną, wyruszyliśmy w uszczuplonym o 5 osób składzie czerwonym szlakiem przez Leskowiec (z powodu opadu śniegu brak widoczności - a szkoda), Rezerwat Przyrody Madohora (utworzony w 1960 roku) zwany także Łamaną Skałą (929 m n.p.m. najwyższe wzniesienie, które mieliśmy do pokonania) na Smrekowicę, gdzie zmieniliśmy kolor szlaku na niebieski. Nim zeszliśmy do przysiółka wsi Ślemień - Przydawki, gdzie oczekiwał już na nas bus z kierowcą - p. Wojtkiem Potockim. Tych 5 kolegów, którzy „odłączyli” się pod przewodnictwem v-ce prezesa klubu zeszło żółtym szlakiem do Targoszowa i Krzeszowa Dolnego na przystanek autobusowy, gdyż jeden z wędrujących kolegów „przeliczył się z siłami” i nie przeszedłby zaplanowanej na ten dzień trasy. W drogę powrotną wyruszyliśmy po godzinie 17.15 (po drodze zabraliśmy tę piątkę) i przez Kraków, gdzie opuściły nas 2 sympatyczne panie, które wędrowały z nami, a dojechały do Wadowic we własnym zakresie, by do Kielc dotrzeć po godz. 23. Bardzo duże słowa uznania należą się czwórce kolegów: Kazimierzowi Sławińskiemu (za pomoc i „zamykanie” grupy), Aleksandrowi Pasternakowi, Grzegorzowi Dymińskiemu oraz Sławomirowi Woźniakowi za bezpieczne sprowadzenie kol. Krzysztofa Wiktorowskiego. Wszystkim uczestnikom dziękuję za hart ducha, stworzenie wspaniałej atmosfery na wyjeździe, a w szczególności kierowcy Wojtkowi Potockiemu za wyrozumiałość, cierpliwość i bezpieczną jazdę.



Relację sporządził – **Krzysztof Kowalski** – kierownik i przewodnik w jednej osobie.

fot. www.przygoda.kielce.pttk.pl

Jacek Grzybała

SZNAPS nr 3 **czyli ŚPIEWAJ Z NAMI**

Dnia 22 kwietnia 2017 roku w Krajinie w gospodarstwie agroturystycznym u państwa Szlufik



spotkali się Przewodnicy Świętokrzyscy oraz członkowie Klubu „PRZYGODA” na Trzecim

Śpiewograniu. Impreza pod nazwą PAWEŁ JACHOWICZ - ZAPRASZA zgromadziła ponad 30 osób. Paweł Jachowicz czyli prowadzący oraz główny solista i aktor tego spotkania był bezkonkurencyjny. Na początku śpiewaliśmy piosenki rajdowe, potem harcerskie, były też i ballady Bułata Okudźawy. Tu Paweł dał popis solowy swych umiejętności głosowych. Przechabawna wersja w języku migowym Szła dziewczeczka do laseczka to po prostu zrywanie boków. Na zakończenie całej imprezy były podziękowania od władz Klubu „Przygoda” i Koła Przewodników. Najsympatyczniejsze jednak były uściski i ucałowania od uczestników spotkania bo po prostu zupełnie spontaniczne, a to było widać gdy stało się z boku tak jak to uczynił autor tego tekstu.



fot. M. Kubik

Odkurzona pamięć.

MOGIŁA NIEZNANEGO HUBALCZYKA W SZALASIE

W roku 1978 koło przewodników świętokrzyskich wystąpiło z inicjatywą uczczenia poległego nieznanego żołnierza z oddziału mjr „Hubala” - H. Dobrzańskiego, który poległ 1 kwietnia 1940 r. w Szalasiu. Przewodnicy pozyskali odpowiedni kamień z piaskowca tumlińskiego i przewieźli do Szalasu. Po ustawieniu jego na mogile przy pomocy kolegów z koła zakładowego PTTK nr 45 przy Kieleckim Przedsiębiorstwie Robót Mostowych „Prestal”, wykonane zostało metalowe ogrodzenie. We wrześniu następnego roku odbyła się uroczystość przekazania społeczeństwu. Władze ZBoWiD reprezentował mjr Leon Pająk - obrońca Westerplatte, zaś PTTK kol. sędzia Andrzej Jankowski i Zbigniew Chodak. Przybyła liczna rzesza przewodników PTTK z całej Kielecczyny.

Oto kilka archiwalnych zdjęć z montażu ogrodzenia i samej uroczystości:



Grupa petetekowców z KPRM „Prestal” która wykonała sporą część robót przy mogile „Hubalczyka”. Na zdjęciu od lewej: K. Tandecki, S. Pela, A. Potocki, J. Płaza, S. Synowiec, E. Plewa



Przemawia mjr Leon Pająk - obrońca Westerplatte



Tablica ze stali nierdzewnej wykonana przez przewodników ze Skarżyska Kamiennej



Na zdjęciu - sędzia Andrzej Jankowski - przedstawiciel PTTK



Obecny stan mogiły w Szalasiu.

Jerzy Pabian - tekst i foto (4)

WIOSENNE GRZYBOBRANIE

Właściwy sezon na grzyby jest jeszcze przed nami. Na pierwsze wiosenne grzybobranie można wybrać się już wczesną wiosną, bo grzyby rosną prawie cały rok. Wystarczy dobrze rozejrzeć się dookoła. W bukowym lesie, zwłaszcza w starszym drzewostanie, gdy tylko stopnieją śniegi można spotkać bardzo ciekawe i atrakcyjne kolorystycznie grzyby przypominające kształtem pucharki albo małe miseczki. Wyraźnie odcinają się jaskrawą, cynobrową barwą od szarego o tej porze roku podłoża, a czasem wyrastają nawet spod śniegu. Mogą w tym względzie śmiało konkurować z przebiśnigami. Pojedynczo lub małymi grupkami pojawiają się w pobliżu starych pniaków albo na leżących spróchniałych kawałkach bukowego



drewna. Te niewielkie (do ok. 5 cm średnicy) grzybki o wdzięcznej nazwie **czarka szkarłatna** są jadalne. Ale zbieranie ich na obiad choćby dla

jednej osoby to prawdziwy wyczyn. Zresztą, są pod ochroną. Za to w lasach iglastych na nagiej humusowej ziemi albo przy ścieżkach można spotkać bardzo podobną do niej ale pojawiającą się w liczniejszych grupach dzięki (czarce) pomarańczową. Tych grzybków też nikomu nie chce się zbierać, choć są liczniejsze i znacznie częściej spotykane. Znane są jeszcze inne gatunki leśnych „miseczek”. Wiele z nich również pojawia się wczesną wiosną. Większość jest jadalna ale ze względu na ich niewielkie rozmiary nie są atrakcyjne dla grzybiarzy.

Warto też rozejrzeć się pod świerkami.

Można spotkać pod nimi wianuszki maleńkich



grzybków o gładkich, aksamitnych i lekko garbatych kapeluszach barwy od szaro ochrowej do ciemnobrązowej na cienkich,

jasnych, rurkowatych nóżkach. Przy bliższym przyjrzeniu się dostrzeżemy, że skupiają się one wokół świerkowych szyszek, które leżą na ściółce albo zagrzebane są w ziemi. Te maleństwa to **szyszkówka świerkowa**. W stanie wilgotnym przez brzegi kapelusza nieco prześwitują blaszki. Szyszkówki pojawiają się od marca do czerwca. Owocniki rozwijające się pod śniegiem są białe. Można je spotkać także późną jesienią zanim ziemię zetnie mróz. W niektórych regionach gatunek ten występuje bardzo licznie i w okresie ubogim w grzyby bywa chętnie zbierany przez grzybiarzy. Zbiera się tylko same kapelusze. Choć są małe to można szybko napełnić nimi miseczkę, gdyż pojawiają się gromadnie. Mięsz szyszkówek jest biały i delikatny o słabo wyczuwalnym zapachu i subtelnym, grzybowym smaku. Niektórzy określają smak tego gatunku jako lekko korzenny. Szyszkówki doskonale smakują duszone i podane na przykład na grzankach. Można je gotować i smażyć, najlepiej nadają się do zup i sosów. Należy tylko uważać na inne, blisko spokrewnione i bardzo podobne, ale nie koniecznie jadalne gatunki rosnące na szyszkach innych gatunków drzew iglastych. Ale te pojawiają się zwykle później. Na sosnowych szyszkach wyrasta podobna szyszkówka gorzkawa i szyszkówka tępozwierkowa. Nie są trujące ale mniej smaczne. Pierwsza może być gorzkawa w smaku.

Innym, ciekawym grzybem, którego często możemy spotkać wiosną, przypominającym nieco



swoim wyglądem bocznika, jest **ucho bzowe**. Występuje w Polsce bardzo pospolicie, ale niewiele osób go zna i zbiera choć jest to stosunkowo łatwy do rozpoznania i

smaczny grzyb jadalny. Inna popularna jego nazwa to *ucho Judasza* – wg. legendy Judasz podobno powiesił się na gałęzi dzikiego bzu. Nazwa pochodzi od kształtu przypominającego małżowinę uszną. Jednakże to „ucho” może być również miseczkowate, płatowate lub muszelkowate. Uszaki bzowe rosną właściwie cały rok, nawet zimą, ale najczęściej jest ich kiedy przez kilka dni mocno popada, bo bardzo lubią wilgoć. Rosną najczęściej na pniach i gałęziach bzu czarnego, również na

dzikim bzie koralowym. Nie gardzą też innymi drzewami i krzewami liściastymi Całkiem często pojawiają się w sadzie na drzewach owocowych. Kapelusz jest cienki i nieco galaretowaty w dotyku. Przytwierdzony jest bezpośrednio do pnia i w kolorze od oliwkowego brązu po szaro fioletowy. Z wierzchu kapelusz jest filcowaty. Od spodu gładki i błyszczący. Przy suchej pogodzie owocniki bardzo się marszczą, aby po deszczu znowu się szeroko otworzyć. Doskonale się je suszy więc można zrobić sobie zapas. Można je też zbierać nawet kiedy uschną. W domu wystarczy je namoczyć i szybko wracają do swoich pierwotnych rozmiarów i konsystencji.

Po pierwszych wiosennych deszczach przychodzi pora na piestrzenice i grzyby z rodziny smardzowatych.



Piestrzenice olbrzymie

i bardzo do nich podobne piestrzenice kasztanowate - ludowa nazwa „babie uszy” -

często wytwarzają owocniki już w kwietniu. Kształt mają nieregularnie kulisty, silnie pofałdowany, mniej kojarzy się z powierzchnią mózgu. Grzyb jest w środku pusty i poprzerastany. Powierzchnia ma barwę od żółtobrązowej przez brązową do kasztanowobrązowej, a nawet czarnobrązowej. Trzon jest krótki i nieregularny. U młodych okazów jest pełny, u starszych pusty w środku. Miąższ jest białawy, chrząstkowaty i bardzo kruchy przez co grzyby są trudne w transporcie. Piestrzenice są tylko warunkowo jadalne, zwłaszcza brunatna, gdyż zawierają pewne ilości toksyny, gyromitryny (może wywołać zaburzenia żołądkowo – jelitowe, uszkodzenia nerek i wątroby), więc może i lepiej, że większość atlasów podpisuje je jako grzyby niejadalne. Znam takich, co chętnie je zbierają i jedzą dobrze ugotowane (toksyna ulatnia się w czasie gotowania). Żyj! Opisuję ten gatunek dla porównania, bo często są mylone ze smardzami. O tym, czy je zbierać niech każdy zdecyduje sam. Ja nie mam z tym problemu choćby dlatego, że piestrzenica olbrzymia jest gatunkiem dość rzadkim, narażonym w Polsce na wymarcie i dlatego zasługującym na ochronę. Ale bardzo lubię je spotykać podczas wiosennych wędrówek.



Jak wspomniałam wcześniej, piestrzenice często mylone są ze smardzami. **Smardz jadalny** jest mniejszy i smuklejszy. Główkę ma barwy beżowej lub ochrowej

(czasami szara lub prawie czarna) o owalnym lub stożkowatym pokroju, pustą w środku (podobnie jak u piestrzenicy) i z nieregularnymi wnękami na powierzchni między żeberkami ułożonymi w sposób niewyróżniający żadnego kierunku, przyrośniętą do trzonu. Trzon o ziarnistej powierzchni i białawym kolorze jest pusty w środku. U dojrzałych owocników jego podstawa jest rozszerzona i pofałdowana. Kremowy miąższ jest kruchy, o łagodnym smaku i korzennej woni. Owocniki są opisywane jako cenne pod względem spożywczym i smaczne, przydatne do obróbki zarówno świeże jak i suszone. W stanie surowym są toksyczne dla człowieka. Grzyb ten do 2014 r., podlegał ochronie ścisłej. Obecnie podlega ochronie częściowej na podstawie rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 9 października 2014 r. Ochronie podlegają okazy rosnące poza terenem ogrodów, upraw ogrodniczych, szkółek leśnych oraz poza terenami zieleni. Smardze można spotkać w kwietniu i maju, w lasach liściastych i mieszanych, a także na łąkach i łęgach, często pod jesionami, czasami na wysypiskach porośniętych zielenią i na intensywnie nawożonych glebach. Do rodzaju smardz należy wiele gatunków smardzów, smardzówek, mitrówek i innych ale nie ma sensu ich tu po kolei opisywać. Wszystkie mają podobne walory kulinarne. Dla mnie mają przede wszystkim walory estetyczne. Są to wyjątkowo urodziwe grzyby. Jeśli owocują licznie, przypominają mi zakapturzonych miniaturowych mnichów podążających gęsiego gdzieś przed siebie. O mglistym poranku widok jest szczególnie niesamowity.

Oczywiście nie wyczerpałam tematu. Gatunków grzybów owocujących wiosną jest o wiele, wiele więcej, również jadalnych. Chciałam tylko na niektóre zwrócić uwagę. Zapalonym grzybiarzom życzę pełnych koszyków i smacznego! Wszystkim pozostałym wielu wrażeń estetycznych.

Joanna Burtnik

SPRZĄTANIE REZERWATU „MOCZYDŁO”

W sobotę 8 kwietnia Klub „Przygoda” wybrał się na wycieczkę do rezerwatu „Moczydło”. Wędrowaliśmy na trasie: Janów - Góra Kopaczowa - Gniewce - Rezerwat Moczydło - Belnia - Janów. Wycieczkę poprowadził kol. Czesław Siuda. Wycieczka w to a nie inne miejsce była pretekstem ponieważ w tym dniu odbywało się WIELKIE SPRZĄTANIE rez. „Moczydło”, do którego członkowie klubu „Przygoda” chętnie się przyłączyli.

Pomysłodawcą tej jakże chlubnej akcji był kol. Jacek Skrzypczak. Jacek, jesienią prowadził przez rez. „Moczydło” wycieczkę dla Kieleckiego Uniwersytetu III Wieku Ponad Czasem i stanawszy nad jedną ze sztolni przypomniał sobie o dość popularnym w różnych opracowaniach zdjęciu Zbyszka Rubinowskiego w tejże sztolni oraz o zbliżającej się 20 rocznicy jego śmierci. Postanowił przypomnieć postać Zbyszka, a dla upamiętnienia „posprzątać” jego sztolnię. W krótkim czasie do komitetu organizacyjnego dołączył kol. Jacek Jopowicz, który osobiście znał Zbigniewa Rubinowskiego. Do zorganizowania akcji dołączyło się również Stowarzyszenie „Ziemia Świętokrzyska” oraz Uniwersytet III Wieku.

My, piechurzy KTP PTTK „Przygoda” dotarliśmy do rezerwatu w momencie intensywnych prac porządkowych. Na miejscu spotkaliśmy zapracowanych od rana kolegów: Jacka Skrzypczaka, Jacka Jopowicza, Ryszarda Garusa, Piotra Gareckiego, Pawła Mazura, Andrzeja Kaszę, Michała Porosa, koleżankę Anię Hender, a także grupę „trzęcio wiekowych” emerytów.

Teraz słów kilka na temat rez. Moczydło i postaci Zbigniewa Rubinowskiego.

Rezerwat przyrody „Moczydło” - rezerwat przyrody nieożywionej na terenie Chęcińsko-Kieleckiego Parku Krajobrazowego w gminie Piekoszów, w miejscowości Jaworznia. „Moczydło” obejmuje górę o nazwie Moczydło, zwaną inaczej Górą Jaworzyńską (317m n.p.m.). Występujące tu skały węglanowe poprzecinane są żyłami kalcytowymi zawierającymi galenę i baryt. Rozwinęło się tu górnictwo kruszcowe, trwające z przerwami od XVII do początku XIX wieku. Pozostałości historycznego górnictwa w postaci szpar i szybików są zachowane w czytelnym stanie, co umożliwia przystosowanie ich do ewentualnego udostępnienia dla turystów.

Rezerwat utworzono w 1995 r., a przedmiotem ochrony są: pozostałości górnictwa kruszcowego w formie w/w szpar i szybików oraz fragmenty roślinności typu wapiennolubnych muraw kserotermicznych.



Rubinowski Zbigniew (19 X 1929 Kraków - 11 II 1997 Salzburg). Taternik, alpinista, geolog, speleolog, wieloletni opiekun naukowy Jaskini Raj. Prof. Zbigniew Rubinowski przez całe życie związany był z ziemią świętokrzyską. Jego imieniem nazwany został kielecki rez. przyrody nieożywionej „Wietrznia”. Od 1992 przewodniczący Komisji Ochrony Przyrody Nieożywionej Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

W Tatrach wspinał się od 1947, uczestniczył w 1950-54 w przejściach nowych dróg, np. I wejście pn.-wsch. ścianą Zadniej Garajowej Turni w Grani Hrubego (w 1950 z Zenonem Węgrzynowiczem), I wejście pn. ścianą Wielkiej Jaworowej Turni (w 1955 ze Stanisławem Bielem).

Uczestniczył w wyprawach alpinistycznych oraz pisywał na tematy alpinistyczne, jest współautorem książek: „Kangbachen zdobyty” (W-wa. 1977) i „W górach wysokich” (W-wa. 1985). Jest jednym z bohaterów książek, np. „Cztery dni słońca” Adama Skoczylasa” czy „Góry mojej młodości” Jerzego Hajdukiewicza”.

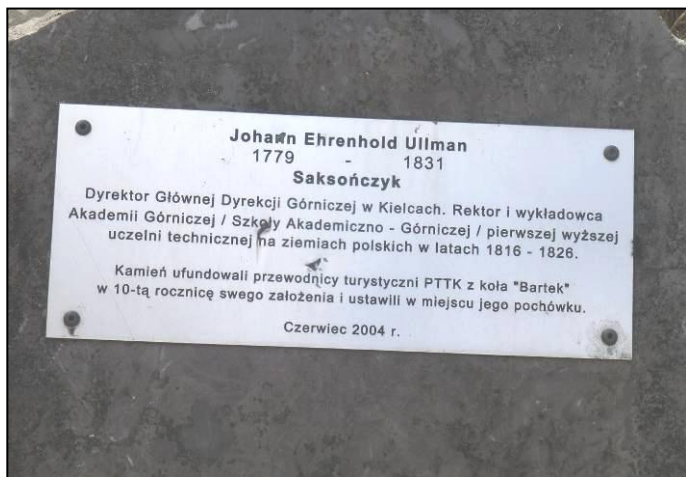
Stan zaśmiecenia rezerwatu „Moczydło” był zaskakujący i wg mnie wręcz bulwersujący. Podczas sprzątanego napełnionych zostało ponad 100 worków na śmieci, które z trudem dało się unieść. Według mnie, niestety, winę za to ponoszą sami mieszkańcy miejscowości Jaworznia, którzy pomimo zakazu masowo wywożą śmieci do lasu...



Wśród organizatorów ujęte zostały także instytucje: Geopark Kielce, Urząd Gminy Piekoszów, PTTK oraz Zespół Placówek Oświatowych w Jaworzni.

Podczas wycieczki, w miejscowości Gniewce odwiedziliśmy byłą posesję **Jana Bernasiewicza** - niezwykłego gawędziarza, poety i rzeźbiarza ludowego. Osobę pana Jana w kilku zdaniach przybliżył nam kol. *Czesław Siuda* oraz kol. *Grażyna Dziółko*.

Wycieczka skończyła się na terenie szkoły podstawowej w Jaworzni, gdzie stanęliśmy nad kamieniem symbolicznie upamiętniającym osobę Johanna Ullmana.



Johann Ullman (1779-1831), główny dyrektor Dyrekcji Górniczej, rektor i wykładowca pierwszej technicznej uczelni w Polsce tj. Akademii Górniczej w Kielcach, działającej w latach 1816-1826.

Dużo wiadomości na temat działalności i zasług Johana Ullmana dla regionu świętokrzyskiego, w formie ciekawej opowieści przedstawił nam kol. Robert Kulak.

Była to bardzo ciekawa i pożyteczna, przedświąteczna wycieczka.



* * *



ODDZIAŁ ŚWIĘTOKRZYSKI PTTK w KIELCACH

**Klub Turystów Pieszych
„Przygoda”**

zaprasza w dniu

28 maja 2017 – niedziela

na

XXXVII RAJD BABY JAGI



Park Miejski przy muszli, godz. 9:30

Baba Jaga zaprasza wszystkiedzieci, które nie boją się wędrować w Jej towarzystwie do udziału w tradycyjnym, dorocznym rajdzie.

W tym roku **BABA JAGA** będzie z nami po raz 37.

* * *

Informacje dot. wycieczek KTP PTTK „Przygoda”:

Minimalna liczba uczestników wycieczki wynosi 5 osób. W przypadku stawienia się na miejsce zbiórki mniejszej liczby osób lub w przypadku warunków atmosferycznych zagrażających zdrowiu lub życiu uczestników Prowadzący może odwołać wycieczkę. Trasy, miejsca, godziny zbiórki a także prowadzący wycieczki mogą ulec zmianie z przyczyn niezależnych od KTP "Przygoda".

Informacje o wycieczkach KTP PTTK "Przygoda" ukazują się na stronach internetowych:

- www.przygoda.kielce.pttk.pl
- www.pttkkielce.pl
- www.facebook.com
- www.swietokrzyskie.pl

Wycieczki KTP PTTK „Przygoda” od 13.05.2017 do 11.06.2017

Lp	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	13.05.17 (sobota)	Poświęcenie Krzyża na Górze Milechowskiej <u>Kielce</u> - Wierna Rzeka - Miedzianka - Milechowy - Czubatka - <u>Bocheniec</u> , ok. 9 km Obowiązują zapisy: Jacek Skrzypczak, tel. 506-772-352 szczegóły: www.ziemiaswietokrzyska.net	Jacek Skrzypczak Ryszard Garus	ul. bp. Cz. Kaczmarka (obok Biedronki) godz. 7:45 (odj. 8:00) Transport: wynajęty autokar, opłata 15 zł
2.	14.05.17 (niedziela)	Urodziny KTP PTTK "Przygoda" <u>Daleszyce</u> - Zagórze - Pipały - Nowiny - <u>Ieśniczówka</u> <u>Niestachów</u> , ok. 10 km Przy Ieśniczówce ognisko i impreza integracyjna.	Piotr Garecki Kazimierz Sławiński	Dworzec BUS ul. Mielczarskiego godz. 9:10 (odj. 9:25)
3.	20.05.17 (sobota)	<u>Kakonin</u> - Łysica - Wymyślona - Radostowa - <u>Ciekoty</u> , ok. 16 km	Piotr Osmoła	Dworzec BUS ul. Żelazna godz. 7:40 (odj. 7:55)
4.	21.05.17 (niedziela)	Małopolski Szlak Papieski - III etap <u>Ślemien</u> - przełęcz Klekociny - Hala Kamińskiego - <u>Zawoja Widły</u> , ok. 26 km Więcej na stronie: www.przygoda.kielce.pttk.pl Zapisy: K. Kowalski, tel. 609-417-577	Krzysztof Kowalski Kazimierz Sławiński	ul. bp. Cz. Kaczmarka (obok Biedronki) godz. 5:45 (odj. 6:00)
5.	21.05.17 (niedziela)	<u>Borków</u> - Trzemosna - Góra Kamień - Białe Ługi - Niwy Daleszyckie - <u>Daleszyce</u> , ok. 16 km	Henryk Domagała	przyst. MPK linii nr 201 ul. Żytnia (BUS / Hala) godz. 7:00 (odj. 7:15)
6.	27.05.17 (sobota)	<u>Zwierzyniec PKS</u> - Szaniec - Pieczyńska - Góry Pińczowskie - <u>Pińczów</u> , ok. 18 km Współorganizator wycieczki: Klub Instruktorów Ochrony Przyrody PTTK Kielce	Lena Skibińska -Opoka	Dworzec BUS ul. Mielczarskiego godz. 8:05 (odj. 8:21)
7.	28.05.17 (niedziela)	XXXVII Rajd Baby Jagi <u>Park Miejski</u> - Rezerwat Kadzielnia - Aleja na Stadion - <u>wiata turystyczna na Stadionie</u>	Grażyna Dziółko	Park Miejski (przy muszli) godz. 9:30
8.	3.06.17 (sobota)	W 110 rocznicę pierwszej wycieczki PTK <u>Słowik</u> - Czerwona Góra (kamieniołom) - Góra Zelejowa - <u>Chęciny</u> , ok. 14 km	Miroslaw Kubik	przyst. MPK linii 19 ul. Krakowska / JP II godz. 9:10 (odj. 9:25)
9.	4.06.17 (niedziela)	Zielone Świątki na Górze Witosławskiej <u>Wałsnów</u> - Grzegorzowice - Sarnia Zwola - Wronów - pod Górą Witosławską (o godz. 12:00 msza św.) - <u>Sarnia Zwola</u> , ok. 12 km	Andrzej Sokalski	Dworzec PKS (stan. 6) ul. Czarnowska godz. 8:00 (odj. 8:20)
10	10.06.17 (sobota)	<u>Brody Iłżeckie</u> - Krynki - rez. Skały w Krynkach - Doły Biskupie - Doły Opacie - wawóz pod Komornikami - Witulin - Nietulisko - <u>Staw Kunowski</u> , ok. 23 km	Dariusz Zmorzyński	Dworzec PKP ul. Żelazna godz. 7:00 (odj. 7:23)
11	11.06.17 (niedziela)	Śladami "Wilków" <u>Tumlin Wykień</u> - Góra Kamień - pomnik Wilków w Miedzianej Górze - Góra Ciosowa - Ławęczno - Laskowa - <u>Niewachłów "Pod Szatanem"</u> , ok. 16 km	Andrzej Toporek	przyst. MPK linii 32 ul. Żytnia godz. 8:55 (odj. 9:10)



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Pieszych „Przygoda”
Oddział Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 29
tel. 608-505-169 e-mail: ktp.przygoda@op.pl

Redagują: Jerzy Pabian i Piotr Garecki

